



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!” Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się złękli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się!” Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie”. †

Mt 17, 1-9

Życiowy Przewodnik

W życiu Pana Jezusa dochodziło często do skrajnych sytuacji: od podziwu Jego słuchaczy do reakcji zdecydowanie wrogich, od euforii uczniów deklarujących gotowość oddania za Niego życia do nieodległych od nich w czasie przypadków zaparcia się, a nawet zdrady. Tydzień temu Ewangelia opowiadała o kuszeniu Pana Jezusa na pustyni, dzisiejszy fragment przedstawia Zbawiciela w Jego boskiej chwale na Górze Przemienienia. Pomimo tak drastycznych różnic w opisywanych epizodach łączy je obecność Ducha Świętego. To Duch zawiódł Jezusa na pustynię, tenże sam Duch polecił Mu wspiąć się na górę. Apostołowie nie byli w stanie wszystkiego pojąć, dlatego stąd nakaz milczenia. Wszystko stanie się jasne dopiero w świetle poranka Zmartwychwstania.

To tak jak w zwykłym, ludzkim życiu, gdzie nie wszystko jest proste i zrozumiałe! Tajemnicami są trudne doświadczenia, radości i dramaty. Istotne jest, abyśmy mieli Przewodnika. On doprowadzi do prawdy o wszystkim.